Księga Rodzaju

Rozdział 33

**1**. A podniósłszy Jakób oczy swe ujrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic. **2**. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Liję, i syny jej, za nimi, Rachelę zaś z Józefem na ostatku. **3**. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedem kroć, niż przyszedł do brata swego. **4**. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyję jego, i całował go; i płakali. **5**. Potem podniósłszy (Ezaw) oczy swe, ujrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Dziatki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu. **6**. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się. **7**. Przybliżyła się też i Lija, i dzieci jej, i pokłonili się; a potem przybliżył się Józef i Rachel, i pokłonili się. **8**. I rzekł Ezaw: A ów wszystek hufiec na co, z którymem się spotkał? Odpowiedział Jakób: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego. **9**. Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć, bracie miły, miej ty swoje. **10**. I rzekł Jakób: Nie tak będzie proszę; jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmij upominek mój z ręki mojej, przeto, iżem widział oblicze twoje, jakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyjął; **11**. Przyjmijże proszę dar mój, którym ci przyniósł, gdyż mię hojnie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął. **12**. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ja pójdę przed tobą. **13**. I odpowiedział mu Jakób: Wie pan mój, że z sobą mam dziatki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które jeźlibym przegnał dnia jednego, pozdychają wszystkie stada. **14**. Niech w przód proszę jedzie pan mój przed sługą swoim, a ja poprowadzę się z lekka, jako zdąży trzoda, która jest przede mną, i jako nadążą dzieci, aż przyjdę do pana mego do Seir. **15**. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który jest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego. **16**. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seir. **17**. A Jakób obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot. **18**. I przyszedł Jakób zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananejskiej, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem. **19**. I kupił część pola, na którem rozbił namiot swój, od synów Hemora, ojca Sychemowego, za sto jagniąt; **20**. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.